

Mediewista

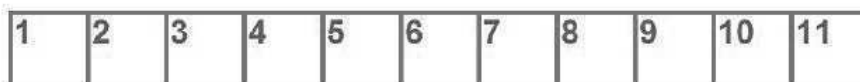
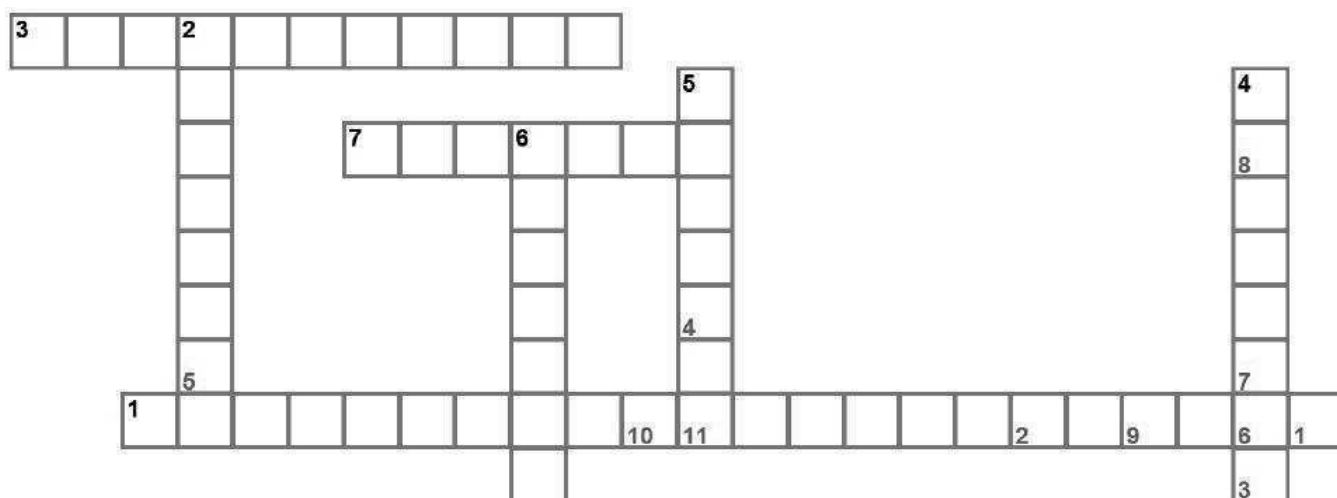
Miesięcznik Studenckiego Koła Naukowego
Mediewistów Uniwersytetu Łódzkiego



nr 7
maj 2013

ISSN 2299-7555

KRZYŻÓWKA



Pionowo:

2. Córka Władysława Łokietka, matka Ludwika Andegaweńskiego.
4. Święty pochodzący z Hippony, żył na przeł. IV i V w n.e.
5. Unia kościelna podpisana przez Cesarza Michała VIII i Andronika II.
6. Uczony z przełomu XI i XII wieku, fundator Parakleta.

Poziomo:

1. Król Polski, zmarły w 1492 roku.
3. Dowódca Kompanii Katalońskiej do 1305 roku
7. Jedno z określeń nadawane heretykom z południa Francji w XII i XIII w.

SPIS TREŚCI:

SŁÓWKO OD REDAKCJI.....	3
SIĘ WYDARZY.....	4
BIOGRAFIE	
K. Węgrzyńska, <i>Abelard – zakochany myśliciel...</i>	4
HISTORIA ŚREDNIOWIECZNA POLSKI	
M. Stefański, <i>Polskie zabiegi o odzyskanie Śląska po najeździe Brzetysława czeskiego.....</i>	6
HISTORIA POWSZECHNA ŚREDNIOWIECZA	
K. Grecki, <i>Kodyfikacja prawa rzymskiego za panowania Justyniana I.....</i>	8
MISZMASZ HISTORYCZNY	
A. Szczepańska, <i>Małżeństwa między Jagiellonami i Habsburgami od końca XV w. do połowy wieku XVI.....</i>	12
KALENDARIUM.....	16

UWAGA KONKURS!!!

Pierwsza osoba, która prawidłowo odczyta, przetłumaczy i poda utwór, z którego pochodzi cytat zamieszczony w ramce na stronie 8 otrzyma skromny upominek od SKNM.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do 25 maja 2013 na adres mailowy Redakcji, w tytule wiadomości wpisując KONKURS.

SŁÓWKO OD REDAKCJI:

Witamy po Majówce!

W tym numerze jak ostatnio, czeka na Was krzyżówka, w razie problemów podpowiedzi można szukać w artykułach zamieszczonych najnowszym, jak i w poprzednich numerach Mediewisty.

Zamiast ciekawostek w tym numerze umieszczone są cytaty łacińskie, pisane ręcznie przez jednego z członków SKNM, Marcina Wilczyńskiego. Zapraszamy do zabawy w paleografów!

Życzymy miłej lektury ☺

Zarząd SKNM UŁ i Zespół Redakcyjny Mediewisty.

Możecie nas znaleźć na facebooku:
<http://www.facebook.com/sknmul>.

Zapraszamy również na naszego bloga:
<http://sknmul.blogspot.com/>

Dzięki uprzejmości doktora Pietrasa *Mediewista* dostępny również online:
<http://sknh.uni.lodz.pl/podstrony/mediewista.html>

Swoje prace możecie nadsyłać pod adres mediewista.redakcja@wp.pl

Pytania do Koła, wnioski i uwagi prosimy kierować pod adres sknmul@wp.pl

SIĘ WYDARZY

Otwarcie zamku w Inowłodzu

15. czerwca 2013 r. nastąpi uroczyste otwarcie dla zwiedzających zamku w Inowłodzu. Jeszcze kilka lat temu można było tylko oglądać i przechadzać się między ruinami. W latach 2007 – 2013 trwał projekt mający na celu przywrócenia do „żywych” zamku Kazimierza Wielkiego. W uroczystości wezmą udział nie tylko władze samorządowe, lecz także licznie zaproszone bractwa i drużyny rycerskie. Będzie możliwość wzięcia udziału w mszy trydenckiej (po łacinie), obejrzenia pokazów rycerskich, dowiedzenia się czegoś na temat historii Inowłodza i okolic, sprzętu rycerskiego czy dworskiego, a także zakupienie sprzętu historycznego opartego na źródłach historycznych. Koronnym wydarzeniem będzie otwarcie zamku i wywieszenie flagi na wieży. Przy otwarciu zamku jednym z gospodarzy będzie m.in. Inowłodzkie Bractwo Rycerskie. Serdecznie zapraszamy wszystkich, nie tylko entuzjastów średniowiecza. Gwarantowana wspaniała zabawa.

A. Radzyńska

SPROSTOWANIE:

Dotyczy artykułu M. Męciny, *Katarzy na południu Francji (XII- XIIIw.)*, Mediewista nr 6, 2013.

Ostatni akapit mógł wprowadzić czytelników w błąd, sugerując, iż św. Franciszek z Asyżu miał coś wspólnego z herezją katarską czy jej dogmatami. W rzeczywistości autor artykułu przytoczył jedynie pogląd zaczerpnięty z monografii dotyczącej opisywanego zjawiska, pogląd niczym niepoparty i pozostający jedynie dywagacją, jak się zdaje, nie związaną z prawdą historyczną.

BIOGRAFIE

Abelard – zakochany myśliciel.

Postać Piotra Abelarda jest sama w sobie niezwykle ciekawa, wręcz pasjonująca, z jego oryginalnymi pomysłami, otwartym umysłem i umiejętnościami retorycznymi uchodzi za jedną z najwybitniejszych postaci swojej epoki. Jednak jest znany nie tylko jako uczony, teolog, ale i poeta a przede wszystkim – człowiek zaplątany w sidła miłości. W swej opowieści skupię się właśnie na tym ostatnim wątku.

Abelard urodził się w roku 1079, w Palatium¹, niedaleko Nantes. Jego rodzina należała do stanu rycerskiego. Jak sam mówi *raz na zawsze wyrzekłem się służby na dworze Marsa, aby wychować się na łonie Minery*,² oddał braciom przywileje wynikające z pierworództwa.

Nauki odbierał początkowo w Loches pod kierunkiem Roscelina z Compiègne³, następnie, w 1100 roku przeniósł się do Paryża, by rozpocząć studia w zakresie dialektyki⁴ pod kierunkiem Wilhelma z Champeaux, w 1104 roku opuścił szkołę i prowadził już własną, w małej miejscowości pod Paryżem, wrócił jednak do miasta, by pobierać nauki dotyczące retoryki, jak uprzednio, od Wilhelma z Champeaux, jednak uczeni i tym razem rozstali się po niedługim czasie w niezbyt przyjaznej atmosferze⁵. Następnie Abelard zaczął badać teologię, jego przewodnikiem w świecie tej dziedziny wiedzy jest Anzelm z Laonu, z którym Abelard, poszukujący czegoś świeżego, inspirującego, nie mógł się zgodzić w obliczu prezentowanych mu przezeń utartych wzorców i skostniałych poglądów⁶. Wielkim sukcesem Abelarda w owej szkole było napisanie komentarza do proroctwa Ezechiela, które stworzył, by udowodnić kolegom, że do studiowania Pisma Świętego wystarcza jedynie ono samo i glosy. Pozytywny odbiór pierwszego wykładu zapoczątkował falę kolejnych, cieszących się dużą popularnością wśród studentów, co jednak nie spotkało się ze zrozumieniem ze strony Anzelma, to jednak tylko zwiększyło popularność młodego uczonego⁷.

Około roku 1113 Piotr Abelard otrzymał stanowisko kierownika w katedralnej szkole Notre-Dame, co było szczytem jego młodzięcych marzeń. Był uwielbiany przez swoich uczniów, osiągnął sławę,

¹ Dziś: Le Pallet.

² P. Abelard, *List do przyjaciela*, w: Piotr Abelard, *Abelard i Heloiza. Listy*, Warszawa 1968, s. 2.

³ L. Jakimowicz, *op. cit.*, s. VI.

⁴ R. Pernoud, *Heloiza i Abelard*, Warszawa 1992, s. 8.

⁵ L. Jachimowicz, *op. cit.*, s. VI.

⁶ *Ibidem*, s. VII.

⁷ P. Abelard, *op. cit.*, s. 9-11

o której śnił od wczesnych lat młodości, rozpierała go duma przechodząca niemal w pychę. Do jego słuchaczy należeli m. in. późniejszy papież, Celestyn II i wielu innych wyższych duchownych⁸.

Ok. roku 1118 Abelard poznał swą najslawniejszą, jak się okaże, uczennicę. Miała ona wówczas jakieś 17 lub 18 lat⁹. Była siostrzenicą kanonika paryskiego Fulberta, który przyjął dziewczynę na wychowanie, a zachwycony bystrością jej rozumu chciał jej zapewnić wszystko, co najlepsze, by rozwijać jej talent. A któż lepiej spełniałby zadanie nauczania żadnej wiedzy dziewczyny niż sam mistrz Abelard? Kierując się tą myślą Fulbert poprosił go, by stał się nauczycielem jego siostrzenicy¹⁰. Ten zaś zgodził się skwapliwie, gdyż rzeczona panna od jakiegoś czasu już przyciągała jego spojrzenie i uznał za *najbardziej odpowiednią na swą wybrankę*¹¹. Wymyślając kilka pretekstów poprosił Fulberta, by mógł zamieszkać w jego domu, co dało mu możliwość częstszego przebywania z Heloizą. W *Liście do przyjaciela* Abelard kpi z naiwności Fulberta, który sam powierzył *jagnię drapieżnemu wilkowi*¹². Początkowo kierujący się jedynie żądzą uczony zakochał się w swej uczennicy z wzajemnością, jak opisuje: *Nad otwartymi zwojami więcej było mowy o miłości niż o nauce, więcej pocałunków niż uczonych sentencji. I częściej ręce sięgały do łona niż dotykały kart książek (...) W miłosnym roznamienieniu przeszliśmy wszystkie stopnie kochania, spełniając każde szaleństwo rozigranej fantazji, i tym namiętniej chłoniliśmy czar miłosnych uniesień, nie doznając przesyty, że były to dla nas rzeczy dotąd nieznanne*¹³. Był szczęśliwy, lecz to szczęście definiował inaczej, niż było to wcześniej, teraz to, co dawało mu radość staje się niezbyt miłym obowiązkiem, z tego okresu jego twórczości można znaleźć więcej miłosnej poezji, a niżeli traktatów filozoficznych, wykłady stały się dlań wręcz nużące¹⁴.

Sielanka trwała do momentu, kiedy o wszystkim dowiedział się Fulbert. Pierwszym jego posunięciem było, co wydaje się oczywiste w tej sytuacji, wygnanie Abelarda z domu. Możemy tutaj dostrzec wewnętrzną przemianę uczonego - z człowieka cynicznego, stał się kochającym mężczyzną, dostrzec można dopiero teraz, kiedy został oddzielony od ukochanej, ile dla niego faktycznie znaczyła, pisze o tym, jak niemożność spotkania mocniej niż dotychczas połączyła ich dusze, miłość ewoluowała od Eros do *agape*¹⁵.

Niebawem okazało się, że Heloiza spodziewa się dziecka. Dowiedziawszy się o tym, Abelard

potajemnie uprowadził ją i odesłał w swoje rodzinne strony, gdzie na świat przyszedł ich syn, Astrolabiusz. Piotr Abelard uznał, że pojmie swą ukochaną za żonę, uzyskał nawet zgodę jej wuja, ona sama jednak nie chciała tego, odwołuje go od tego pomysłu jak tylko może, tłumacząc, iż woli go trzymać przy sobie siłą miłości, niż sztucznymi więzami małżeństwa, a ten mariaż pogrzebałby jego karierę, poza tym, pyta go retorycznie: *Jak zharmonizować szkolne ławy z kołyską? Uczzone księgi i zwoje z kądziołką?*¹⁶. Doszło jednak do ślubu - małżeństwo zostało zawarte w tajemnicy. Kiedy pojawiły się plotki na ich temat uczony postanowił wysłać żonę do klasztoru w Argenteuil, nie spotyka to się ze zrozumieniem ze strony jej krewnych, którzy uznali, że takie zachowanie świadczy o tym, iż chce się pozbyć Heloizy. Z zemsty został przez nich wykastrowany. Bardziej bolesna była dlań jednak świadomość moralnej klęski, niż cierpienie fizyczne¹⁷. W związku z tym postanowił wstąpić do klasztoru, wybrał opactwo św. Dionizego¹⁸.

Tamtejsze obyczaje nie należały do najbardziej wzorcowych przykładów życia mnichów, co spotkało się z krytyką Abelarda. Po pewnym czasie, mnisi zasugerowali mu udanie się do pustelni, co z chęcią uczynił i nauczał, a jego wykłady znów przyciągały wielu słuchaczy. Jedną z pierwszych jego prac, które wówczas powstały jest rozprawa *O jedności i troistości Boga*, którą napisał na użytek swoich uczniów. Nie spotkało się to, tradycyjnie, można już powiedzieć, z pozytywnym odbiorem u jego oponentów, oskarżali go niemal o herezję, został wezwany na synod w Soissons, gdzie musiał tłumaczyć zebrany swoją wizję Trójcy, nie znaleziono jednak ostatecznie dowodów, że dzieło jest niezgodne z nauką chrześcijańską¹⁹.

Po tym wydarzeniu osiadł w samotni w pobliżu Troyes, gdzie zaczęli się po niedługim czasie schodzić młodzi ludzie, którzy pragnęli, by ich nauczał. Abelard czynił to w zamian za pożywienie, którego sam nie mógł zdobyć. Wkrótce uczniowie pomogli w odnowieniu i powiększeniu kaplicy, którą uczony wniósł tam wcześniej. Wcześniej kaplicę poświęcił Trójcy Świętej, lecz zmienił wezwanie, dając jej imię Parakleta²⁰ identyfikowanego z Duchem Świętym bądź Logosem²¹.

Niedługo potem został wybrany opatem przez mnichów z opactwa św. Gildasa w Rhuys, gdzie się wkrótce udał, by objąć tę funkcję. Jej wykonywanie nie należało jednak do najslodszych zajęć. Dowiedziawszy się, że zakonnice z Argenteuil zostały wypędzone z klasztoru, postanowił ofiarować mniszkom Parakleta, fundacja została zatwierdzona

⁸ L. Jachimowicz, *op. cit.*, s. VII.

⁹ R. Pernoud, *op. cit.*, s. 44.

¹⁰ *Ibidem* s. 38.

¹¹ P. Abelard, *op. cit.*, s. 14.

¹² *Ibidem.*, s. 15.

¹³ *Ibidem.*, s. 15-16.

¹⁴ R. Pernoud, *op. cit.*, s. 47.

¹⁵ *Ibidem.*, s. 50.

¹⁶ P. Abelard, *op. cit.*, s. 21.

¹⁷ *Ibidem*, s. 26.

¹⁸ *Ibidem.*, s. 27.

¹⁹ *Ibidem.*, s. 30-31.

²⁰ gr. *parakletos*, łac. *paraclitus* = wezwany; pocieszyciel, obrońca

²¹ E. Gilson, *Heloiza i Abelard*, Warszawa 2000, s. 70.

bullą papieża Innocentego II w 1131 roku. Heloiza miała zostać pierwszą ksienią na Paraklecie, choć bulla dawała jej jedynie tytuł przeoryszy Zgromadzenia Świętej Trójcy²².

Abelard był autorem wielu pieśni i modlitw, które były używane przez mniszki. Napisał także swoje własne wyznanie wiary, które zawarł w jednym ze swoich listów do Heloizy. Zachował się dość obszerny zbiór korespondencji wymieniana między nimi. Z listów tych, a nawet z ich tytułów dostrzec można ewolucję w ich wzajemnych relacjach. Abelard jest teraz raczej bratem, duchowym ojcem, przewodnikiem i pocieszycielem swej drogiej kobiety (*droga niegdyś na świecie, dzisiaj najdroższa w Chrystusie*²³). Stara się jej wyjaśnić sens znalezienia się w obecnej sytuacji, uspokoić. Mnisi habit faktycznie uczynił zeń mnicha, nawrócił się i swą wiarą i słowem wspomaga niemogącą się czasem odnaleźć w tej rzeczywistości Heloizę i choć obojgu jest trudno, żadne z nich nie wątpi w istnienie Boga, służą mu i szczerze się oddają, bez względu na przeciwności. Uznają grzeszność swojego dawnego życia i obecne rozumieją jako pokutę za dawne uczynki, które chociaż wspominają jako sobie miłe, zdają sobie sprawę, jak wyglądały w oczach Boga. Listy te przesycone są czułością, lecz czułością braterską, siostrzaną a nadto są pełne popisów retorycznych, odwołań do Pisma, św. Augustyna, czy autorów antycznych, co czyni ich lekturę prawdziwą ucztą.

Abelard zmarł 21 IV 1142 roku w klasztorze św. Marcelo w wieku 63 lat, tam też został pochowany²⁴. Heloiza chcąc mieć choć ciało ukochanego blisko siebie, jak również wypełnić jego ostatnią wolę, sprowadza ciało do Parakletu²⁵. Pomaga jej w tym Piotr Czcigodny, opat z Cluny²⁶. Kobieta prosi go również o zajęcie się przyszłością Astrolabiusza, chce chociaż w ten sposób pomóc swemu dziecku, owocowi wielkiej miłości. Jako swą ostatnią wolę Heloiza prosi o pochówek wraz z ukochanym, umiera ona w roku 1164. Według legendy, podczas pogrzebu wyciągnął do niej ramiona, by zamknąć ją w swym uścisku na wieki²⁷.

Katarzyna Węgrzyńska, rok III, historia.

HISTORIA ŚREDNIOWIECZNA POLSKI

Polskie zabiegi o odzyskanie Śląska po najeździe Brzetysława czeskiego

Państwo polskie na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XI wieku przeżyło swój pierwszy wielki kryzys. Złożyło się nań wiele czynników, zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych. Uwieńczeniem tego okresu był najazd księcia czeskiego Brzetysława, który nastąpił w 1038 bądź 1039 roku²⁸, którego wynikiem było m.in. wywiezienie z Polski ciał św. Wojciecha, Radzima Gaudentego i Pięciu Braci Męczenników²⁹ oraz przyłączenie Śląska do władztwa przemyslidzkiego. W tym czasie Kazimierz, wygnany z kraju po śmierci ojca, przebywał w niewoli węgierskiej. Niebawem jednak, w wyniku śmierci króla Stefana³⁰ zyskał wolność dzięki jego następcy, Piotrowi Wenecjaninowi³¹. Syn Mieszka II mógł więc (posiadając wsparcie cesarskie) wrócić do kraju przodków gdzie po uzyskaniu poparcia zwolenników rozpoczął mozolny proces odbudowy swego władztwa.

Sprawa napaści czeskiej, zapewne za sprawą skargi Kazimierza i jego biskupów (prawdopodobnie wrocławskich³²) oparła się o Stolicę Apostolską. Polski książę oskarżył Brzetysława i biskupa Sewera m.in. o to, iż burzyli polskie kościoły i klasztory oraz uwięzili ciała i relikwie świętych. Papież Benedykt IX jednak, za sprawą czeskiego złota jak i prośby o przebaczenie, uznał iż działali oni w dobrej intencji.

²⁸ Ostatnio na ten temat wypowiedzieli się: K. Drózd , *Kazimierz Odnawiciel. Polska w okresie upadku i odbudowy*, Wodzisław Śląski 2009, s. 70-74, Labuda Gerard, *Mieszko II król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Poznań 2008, s. 147-153, M. Matla - Kozłowska, *Pierwsi Przemyslidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku). Ekspansja terytorialna i jej polityczne uwarunkowania*, Poznań 2008, s. 455-464.

²⁹ K. Drózd, *op.cit.*, s. 76-77.

³⁰ 15 sierpnia 1038 roku.

³¹ Jego reakcję na prośbę Czechów o nie zwracanie wolności Kazimierzowi relacjonuje Anonim zw. Gallem: *Jeśliby jakie stare prawo przepisywało, że król Węgier ma być strażnikiem więziennym u króla czeskiego, uczynię, czego żądacie*. Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przeł. R. Grodecki, wstęp M. Plezia, Wrocław 2003, ks. I, r.18, s.41.

³² K. Drózd, *op.cit.*, s. 105.

²² *Ibidem*, s. 71.

²³ P. Abelard, *List Abelarda do Heloizy*, w: P. Abelard, *Historia moich niedoli i inne listy*, Warszawa 1993, 111.

²⁴ E. Gilson, *op. cit.* s. 160.

²⁵ Forma „Parakleta” jest stosowana odnośnie do kaplicy, a „Parakletu” do klasztoru.

²⁶ E. Gilson, *op. cit.* s. 165.

²⁷ E. Gilson, *op. cit.*, s. 167.

Ich jedyną pokutą miało być wystawienie klasztoru wraz z jego solidnym uposażeniem.

Brzetysław dążył również do tego, aby uniezależnić Kościół we własnym państwie od zwierzchnictwa niemieckiego. Z Pragi, gdzie spoczęły szczątki św. Wojciecha, który był już patronem arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, chciał uczynić metropolię czeską. Tego typu zabiegi spotkały się jednak z dużym sprzeciwem ze strony cesarza Henryka III oraz Barda, arcybiskupa mogunckiego. Chciał on ukarać Czechów za próby wydostania się spod jego zwierzchnictwa. Cesarza zaś do interwencji skłonili sam Kazimierz oraz jego wuj, Herman, arcybiskup koloński. Henryk zażądał od księcia czeskiego zwrotu zrabowanych w Polsce skarbów, a wobec odmowy Brzetysława rozpoczęto przygotowania do wojny³³.

Wyprawa Henryka na Czechy, mająca karny charakter rozpoczęła serię konfliktów niemiecko - czeskich³⁴. Ważnym z polskiego punktu widzenia wydarzeniem, a będącym owocem zatargów między Henrykiem a Brzetysławem jest podpisanie przez zwaśnione strony porozumienia pod Pragą 29 września 1041 roku. Było ono owocem zwycięstwa cesarza nad księciem czeskim. Wśród ustaleń znalazły się i te dotyczące Polski: Brzetysław miał zwrócić wszystkich jeńców pojmanych w czasie najazdu na Polskę.

Pomimo tego sytuacja Kazimierza pogarszała się. W połowie października 1041 roku władca Czech zjawia się przed obliczem cesarskim w Ratyzbonie. Choć przebieg tego spotkania był dla księcia upokarzający (stał przed tronem boso, następnie musiał paść do nóg cesarskich z prośbą o przebaczenie), to udało mu się poradzić z cesarzem jak wcześniej z papieżem. Pieniądze i wstawiennictwo możliwych skutkowało tym, iż za cenę złożenia hołdu lennego i obietnicy nienapadania w przyszłości na Polskę ani ziemie Rzeszy, Brzetysław utrzymał przy sobie dwa okręgi zdobyte kosztem monarchii piastowskiej³⁵.

Cesarz posiadał od tej chwili najwierniejszego sojusznika. Widać to na przykładzie zjazdu w Goslarze w czasie Bożego Narodzenia 1042 roku. Brzetysław zjawia się na nim osobiście, przywożąc ze sobą wspaniałe podarki dla Henryka III. Natomiast ze

strony polskiej pojawiają się tylko posłowie od Kazimierza, gdyż ten zasłonił się jakimiś ważnymi sprawami. Cesarz poczuł się znieważony takim traktowaniem, efektem czego było nieprzyjęcie polskich wysłanników i ich darów. Być może celem tego zjazdu było uznanie przez stronę polską ustaleń ratyzbońskich, czego obawiał się władca polski. Gdy Kazimierz dowiedział się o gniewie cesarza, wysłał kolejne poselstwo (w Goslarze pojawiło się połowie lutego 1043 roku). Tłumaczyło ono nieobecność księcia polskiego pod przysięgą. Ich tłumaczenia zostały przyjęte a Kazimierz wrócił do łask³⁶.

Kolejne trzy lata aktywności międzynarodowej Kazimierza nie są nam znane, bowiem źródła milczą na ten temat. Zmienia się to dopiero w 1046 roku, kiedy na zjeździe w Merseburgu dochodzi do spotkania księcia polskiego, Brzetysława czeskiego oraz Siemomysła pomorskiego z cesarzem. Prawdopodobnie wtedy Kazimierz odstępował chwilowo od działań na rzecz odzyskania Śląska. Szykował się bowiem do ostatecznej rozprawy z Miecławem, który usamodzielniał się na Mazowszu jeszcze przed najazdem czeskim na Polskę i stworzył tam własne państwo. Aby tego dokonać potrzebował spokoju na pozostałych granicach państwa, dlatego uznał aneksję Śląska przez Czechów. W zamian otrzymał spokój na południu.

Po podporządkowaniu w 1047 roku Mazowsza swojej władzy Kazimierz zyskiwał wolne ręce. Ostatnim krokiem do odbudowy rozczłonkowanego państwa stała się kwestia odzyskania Śląska. Sytuacja międzynarodowa sprzyjała polskiemu władcy³⁷. Wykorzystując ją w 1050 roku odbiera ziemię śląską Czechom i od razu przystępuje do odbudowy tamtejszego biskupstwa. Jawne pogwałcenie ustaleń z Ratyzbony i Merserburga zaniepokoiło dwór cesarski. Skargę złożył u Henryka Brzetysław. Pociąga to za sobą przygotowania do interwencji, jednak plany te krzyżuje ciężka choroba cesarza.

24 listopada Kazimierz widzi się z Henrykiem w Goslarze. Wykorzystując jego chorobę natychmiast układa się z nim, obiecując naprawę wszystkiego

³³ *Ibidem*, s. 105-106.

³⁴ Konflikty te opisane zostały w literaturze, m.in.: Matla - Kozłowska Marzena, *op. cit.*, s. 476-482.

³⁵ *Ibidem*, s. 481-482. Do dziś nie ustalono jakie to okręgi. Jedną z hipotez jest ta mówiąca o tym, iż jest to po prostu Śląsk, a dwa okręgi to jego część dolna i górna. Przegląd przypuszczeń: K. Drózdź, *op. cit.*, s. 107-108.

³⁶ K. Drózdź, *op. cit.*, s. 108-109, M. Matla - Kozłowska, *op. cit.*, s. 483-484.

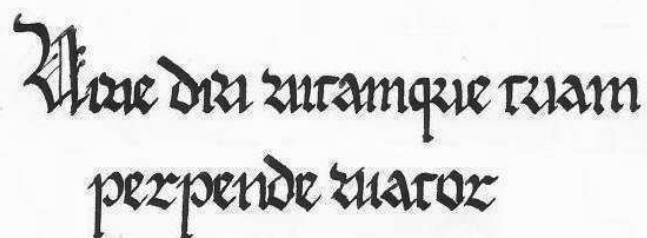
³⁷ W roku 1049 w Bawarii księciem zostaje Konrad, syn Rudolfa, brata Ryczezy (a matki Kazimierza). Szybko popadł on w konflikt z cesarzem, co było na rękę Kazimierzowi. Poza tym coraz bardziej pogarszały się stosunki niemiecko-węgierskie. W 1051 roku zaowocowało to konfliktem między tymi państwami. K. Drózdź, *op. cit.*, s. 110.

w czym sprzeciwił się cesarzowi. Po uzyskaniu łaski cesarza wrócił do kraju.

Henryk nie był w tym momencie w stanie wspomóc Brzetysława w dochodzeniu jego praw. Wzrastało bowiem znaczenie wuja Kazimierza, Hermana, arcybiskupa kolońskiego. Dodatkowo polski książę wysłał cesarzowi posiłki w czasie wojny z Węgrami. W dalszych latach sytuacja cesarza nie zmieniała się na plus. Nadal walczone z Węgrami, bunt podniósł Konrad bawarski a i we Włoszech wzrosły niepokoje.

Ostatecznie rozwiązano sprawę przynależności Śląska na zjeździe w Kwedlinburgu (22 maja 1054 roku). Ustalono wtedy, iż Śląsk (wraz z Wrocławiem) ma wrócić do Polski, pod warunkiem płacenia trybutu w wysokości 500 grzywien srebra i 30 złota, o czym wspomina kronikarz czeski Kosmas: *W roku od wcielenia Pańskiego 1054. Gród Wrocław i inne grody oddane zostały Polakom przez księcia Brzetysława pod tym warunkiem, że tak jemu, jak jego spadkobiercom będą płacić rocznie pięćset grzywien srebra i trzydzieści złota*³⁸. Tak po 16 latach kończą się starania o powrót Śląska do państwa Piastów.

Marek Stefański,
Rok III, historia.



Mare dixi iuramque tuam
perpende tuator

HISTORIA POWSZECHNA ŚREDNIOWIECZA

Kodyfikacja prawa rzymskiego za panowania Justyniana I

Wprowadzenie

Przed Justynianem I obejmującym władzę w Bizancjum w 527 roku po swoim stryju Justynie rysowały się liczne problemy. Po pierwsze za panowania jego poprzednika państwem wstrząsały liczne rozruchy wyznawców monofizytyzmu i zwolenników wyznania chalcedońskiego. Tak jak swój poprzednik Justynian na początku swoich rządów nie cieszył się dobrą opinią, podobnie zresztą jak jego żona Teodora, która wcześniej była tancerką w hipodromie³⁹. Jego pozycja nie była ugruntowana, czego dowodem miało być gwałtowne powstanie Nika, które wybuchło 5 lat po objęciu rządów przez Justyniana I. Po drugiej sytuacji gospodarcza państwa w którym objął władzę była bardzo zła, zarówno ze względu na jego zadłużenie, jak i z powodu nieudolnie działającego aparatu administracyjnego, w którym szerzyła się korupcja a wymiar sprawiedliwości działał w sposób opieszale⁴⁰. Dziś historycy są podzieleni jeżeli chodzi o ocenę tej postaci. Jedni przypisują mu liczne osiągnięcia, zaś drudzy będący jego przeciwnikami zarzucają tym osiągnięciom tymczasowość. Justynian w czasie swojego panowania dokonał wielu osiągnięć, tego z pewnością odmówić mu nie można. W chwili swojej śmierci mógłby stwierdzić, że jego zamiar w postaci *renovatio imperii* się spełnił. Bizancjum panowało wówczas nad Wschodem aż po Mezopotamię, w Europie Wschodniej aż po Dunaj, w Afryce aż po Gibraltar. Justynian roztoczył również swoje wpływy na Hiszpanię i Italię⁴¹. Niestety jednak podboje Justyniana okazały się bardzo kruche. Już 3 lata po śmierci Justyniana⁴² italijskie prowincje Cesarstwa najechali Longobardowie i powoli podbijali te ziemie. Bizancjum na dłuższy czas zdołało utrzymać tylko Rawennę, Wenecję i Kalabrię. Imperium Bizantyjskie

³⁹ K. Zakrzewski, *Historia Bizancjum*, Kraków 2007, s. 55.

⁴⁰ T. Wolińska, *Justynian Wielki*, Kraków 2003, s. 21.

⁴¹ J. Evans, *Justynian i Imperium Bizantyjskie*, Warszawa 2008, s. 115.

⁴² Justynian zmarł w 565 roku.

³⁸ *Kosmasa Kronika Czechów*, przeł. M. Wojciechowska, Wrocław 2006, ks. II, rozdz. 13, s. 211.

w Afryce przestało istnieć na skutek ataków arabskich do końca VII wieku. Wpływy w Hiszpanii utrzymano około 70 lat po śmierci Justyniana. Wielu historyków zarzuca dziś Justynianowi, że marnował siły walcząc na Zachodzie zamiast zaangażować się w działania na Wschodzie⁴³. Patrząc z dzisiejszego punktu widzenia, bogatszego o wiedzę w późniejszy rozwój wydarzeń jest to oczywiście prawda, ale czy można było to przewidzieć w czasach Justyniana tak energiczny rozkwit Islamu? W VI wieku podboje Justyniana dla ówczesnych ludzi musiały być traktowane jako wielki sukces i znaczne osiągnięcie. Zatem podsumowując kwestię osiągnięć Justyniana I należy uznać mimo wszystko, że dokonane przez niego podboje nie były osiągnięciem trwałym i mającym szczególne znaczenie. Za najtrwalsze i widoczne do dnia dzisiejszego osiągnięcia Justyniana należy uznać budowę świątyni Hagia Sophia, której to przepych według Kroniki Nestora miał olśnić wysłanników księcia Włodzimierza i zaowocować chrztem Rusi w obrządku bizantyjskim⁴⁴, oraz kodyfikacja prawa, którą chciałbym uczynić przedmiotem tego artykułu.

Źródła prawa rzymskiego w momencie objęcia władzy przez Justyniana I

Justynian doszedł do wniosku, że dokonanie wewnętrznego wzmocnienia państwa będzie możliwe po uprzednim przeprowadzeniu reformy prawa. Do czasów Justyniana w Imperium Rzymskim taki system nie istniał. W obowiązującym porządku prawnym w Cesarstwie Rzymskim istniały akty prawne, normy prawne wzajemnie się wykluczające. Wiele aktów pochodziło z czasów przedchrześcijańskich i wiele z nich było sprzecznych z aktualną państwową religią, pod kątem formalnym wciąż funkcjonowała archaiczna ustawa 12 tablic, która powstała w V w. p.n.e. Źródła prawa składały się głównie z trzech elementów: zwyczaju, konstytucji cesarskich i opinii prawnych zawartych w dziełach uczonych prawników. Zwyczaj był źródłem prawa jeszcze w okresie starego prawa rzymskiego, czyli z początków rzymskiej państwowości⁴⁵. W czasach Justyniana zwyczaj był już jedynie subsydiarnym źródłem prawa. Na mocy konstytucji cesarza Konstancyntyna z 319 roku zasady zwyczajowe niesprzeczne z przepisami ustawy mogły być

stosowane⁴⁶. Kolejnym i zarazem bardzo obszernym źródłem prawa były opinie uczonych prawników. Było to źródło o charakterze bardzo kazuistycznym. Ze względu ogromną ilość zachowanych opinii z czasów klasycznego prawa rzymskiego⁴⁷ oraz liczne próby zarówno fałszowania opinii jak i powoływania się adwokatów przed sądami na nieistniejące opinie, konieczna stała się zapobieganie tym nadużyciom⁴⁸. Już Konstantyn Wielki próbował uregulować tę kwestię wydając 2 konstytucje o cytowaniu w roku 321 oraz 328. Była to jednak nieudana próba. Kolejną podjął cesarz Walentynian III ogłaszając w roku 426 ustawę o cytowaniu zwaną od miejsca wydania raweńską. Nadała ona moc obowiązującą w praktyce sądowej tylko opinią Gajusa, Papiniana, Paulusa, Ulpiana i Modestyna. Uregulowana też zasady postępowania w razie rozbieżności w poglądach tych autorów. W takim wypadku sędzia powinien przyjąć opinię większości autorów. Jeżeli takowej nie było to wiążące było zdanie Papiniana. Gdyby zaś ten nie wypowiedział się w danej kwestii sędziemu przysługiwała dowolność w wyborze stanowiska. Ostatnimi źródłami prawa były konstytucje cesarskie wśród, których najważniejsze były akty o charakterze ogólnym – edykty (*edicta*). Pozostałymi konstytucjami cesarskimi były mandaty, dekrety i reskrypty. Dekrety (*decreta*) były to orzeczenia cesarza wydawane w celu rozstrzygnięcia sprawach spornych trafiających przed sąd cesarski. Reskrypty (*rescripta*) były to wiążące dla pytającego, którym mógł być urzędnik, lub nawet zwykły obywatel odpowiedzi na pytania prawne kierowane do cesarza⁴⁹. Za czasów Justyniana praktycznie zanikł ostatni rodzaj konstytucji cesarskich: mandaty (*mandata*). Były to pisemne instrukcje wydawane urzędnikom przez cesarza. Dotyczyły głównie spraw o charakterze administracyjnym, ale mogły też kształtować sytuację prawną obywateli żyjących w okręgu działania takiego urzędnika⁵⁰. Konstytucje tworzyły bardzo liczne i rozproszone źródła prawa dlatego szczególne znaczenie miały zbiory tych konstytucji opracowywane przez urzędników do użytku własnego, lub też na zlecenie cesarza. Zbiory te były nazywane kodeksami (*codex*)⁵¹. *Codex Gregorianus* był to

⁴⁶ C. Kunderewicz, *op. cit.*, s. 40.

⁴⁷ Jest to czas mniej więcej od początku pryncypatu do objęcia władzy przez Dioklecjana (284 rok n.e.).

⁴⁸ C. Kunderewicz, *op. cit.*, s. 41.

⁴⁹ K. Kolańczyk, *Prawo Rzymskie*, Warszawa 2001, s. 42-44.

⁵⁰ K. Kolańczyk, *op. cit.*, s. 66.

⁵¹ Słowo to miało w czasach rzymskich dwa znaczenia: forma

⁴³ J. Evans, *op. cit.*, s. 122.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 124.

⁴⁵ C. Kunderewicz, *Rzymskie prawo prywatne*, Łódź 1995, s. 30.

prywatny zbiór ustaw cesarskich sporządzony między rokiem 291 a 292 przez wysokiego urzędnika administracji cesarskiej Gregoriusa. Obejmował zbiór konstytucji cesarskich od czasów od Hadriana do Dioklecjana. Kolejnym zbiorem był *Codex Hermogenianus* będący uzupełnieniem powyższego o konstytucje wydane przez Dioklecjana do roku 295. Sporządził go urzędnik Hermogenianus⁵², związany prawdopodobnie z cesarskim archiwum. Następnie powstał *Codex Theodosianus*, był to pierwszy oficjalny zbiór ustaw cesarskich ogłoszony w roku 438 przez Teodozjusza II, a następnie przyjęty przez Walentyniana III. Cesarz Teodozjusz planował przeprowadzenie kodyfikacji zarówno konstytucji cesarskich jak i opinii uczonych prawników. W tym celu powołał Komisję, która zdołała jednak dokonać tylko kodyfikacji konstytucji cesarskich. Zbiór ten obejmował cesarskie akty prawne od Konstantyna Wielkiego do Teodozjusza II. W dużej mierze prawo publiczne, konstytucyjne, administracyjne i karne. Kodeks dzielił się na 16 ksiąg te zaś na tytuły⁵³. Komisja kodyfikacyjna mogła w czasie pracy dokonywać skrótów, pomijać terminy i instytucje, które wyszły użycia a także dzielić i układać teksty konstytucji. Istniały również inne zbiory praw obowiązujące w Cesarstwie Bizantyjskim do czasu przeprowadzenia kodyfikacji Justyniańskiej. Jednym z nich były *Regulae Ulpiani (Tituli ex corpore, epitome Ulpiani)* było to pochodzące z IV wieku opracowanie Instytucji Gajusa oraz pism Ulpiana i Modestyna. Ważnym źródłem prawa były też Sentencje Paulusa (*Sententiae Pauli*) czyli opracowanie dzieł Paulusa zawierające podstawowe wiadomości z zakresu prawa. Ich stosowanie ułatwiała zwięzłość i jasny zarys wiadomości z zakresy prawa⁵⁴. Ze względu na ogrom źródeł, często ze sobą sprzecznych i nie przystosowanych do stosowania w VI wieku (duża część z nich pochodziła z czasów przedchrześcijańskich). Oczywistym zatem była konieczność stworzenia regulacji prawnej odpowiadającej potrzebom państwa. Dla Justyniana celem priorytetowym było ujednoczenie prawa. O tym

jak ważna była to kwestia świadczy bardzo szybko rozpoczęcie prac nad kodyfikacją, bo już w roku 528, czyli wkrótce po objęciu tronu Konstantynopolu przez tego władcę.

Trybonian

Umiejętnością, której z pewnością nie można odmówić Justynianowi, była zdolność do dobierania sobie uzdolnionych doradców. W sprawach wojskowych byli to Belizariusz czy Narses, zaś w sprawach administracyjnych i prawnych Trybonian⁵⁵. To właśnie ten urzędnik odpowiada za tak sprawne przeprowadzenie reformy prawnej Justyniana I. Trybonian (*Trybonianus*) najprawdopodobniej pochodził z Pamfilli w Azji Mniejszej a jego rodzina nie była zamożna. Zdołał zdobyć jednak odpowiednie wykształcenie i dzięki swoim talentom organizatorskim i wierności wobec Justyniana osiągnął bardzo wiele jak na człowieka niskiego stanu⁵⁶. Justynian mianował go szefem wszystkich kancelarii cesarskich (*magister officiorum*)⁵⁷. Stanowisko to czyniło Tryboniana jednym z najbliższych współpracowników Justyniana. Trybonian został też mianowany ministrem sprawiedliwości (*quaestor sacri palatii*), odpowiedzialnym za przygotowanie projektu nowego prawa. Trybonian był członkiem wszystkich komisji odpowiedzialnych za przygotowanie kodyfikacji prawa i przewodniczącym wszystkich z nich za wyjątkiem pierwszej. W czasie powstania Nika był jednym z urzędników przeciwko którym powstańcy skierowali swój gniew. Tłum domagał się usunięcia ze stanowisk prefekta Konstantynopolu Eudajmona, prefekta pretorium Jana z Kapadocji, który jako poborca podatkowy nie cieszył się najlepszą opinią wśród ludy i właśnie kwestora Tryboniana, którego podejrzewano o korupcję⁵⁸. Justynian w celu uspokojenia sytuacji zdjął wszystkich trzech urzędników z zajmowanych stanowisk. Wydarzenia te opisał w swojej kronice Jan Malalas, prawdopodobnie prawnik i urzędnik Justyniana⁵⁹. Niełaska wobec Tryboniana nie trwała jednak długo bo już w 533 roku przygotowywał on wydanie Instytucji (*Institutiones*). Trybonian zmarł

książki obejmująca zespolone ze sobą grzbietem składki lub zbiór ustaw cesarskich.

⁵² A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium* Warszawa 2008, s. 71-74.

⁵³ K. Kolańczyk, *op. cit.*, s. 67-68.

⁵⁴ W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990, s. 113-123.

⁵⁵ T. Wolińska, *op. cit.*, s. 29.

⁵⁶ J. Evans, *op. cit.*, s. 67

⁵⁷ K. Kolańczyk, *op. cit.*, s. 81.

⁵⁸ K. Zakrzewski, *op. cit.*, s.69.

⁵⁹ J. Evans, *op. cit.*, s. 62-63.

w 542 roku w czasie epidemii dżumy⁶⁰, jego śmierć znacznie zahamowała prace nad prawem rzymskim, gdyż nie udało się Justynianowi znaleźć godnego zastępcy tego wybitnego organizatora.

Przebieg kodyfikacji

Cechą, która przyświecała całemu procesowi kodyfikacji było znaczne tempo prac. Prace o najważniejszym dla państwa znaczeniu prowadzono tylko w latach 528-534. Po roku 534 Justynian wydawał już tylko konstytucje wprowadzające do opracowanej kodyfikacji poprawki i uzupełnienia. Prace nad kodyfikacją rozpoczęły się w 528 roku. Jako pierwsze zostało skodyfikowane ustawodawstwo cesarskie (*leges*). Powołana przez Justyniana na mocy konstytucji Haec 7 osobowa komisja z Trybonianem jako członkiem i Theophilusem z Konstantynopolu jako przewodniczącym, w ciągu roku pracy nad trzema kodeksami (gregoriańskim, hermogeńskim i teodozjańskim), zdołała w 529 roku opracować pierwszy kodeks nazwany *Codex vetus*⁶¹. Następnie cesarz przystąpił do kodyfikacji prawa pochodzącego z pism jurystów (*ius*). W 530 roku konstytucją *Deo autore* powołana została komisja, której przewodniczącym został Trybonian a członkami: Theophilus, Cratianus, Dorotheus i Anatolus, oraz 11 adwokatów ze stolicy państwa. Celem komisji była kompilacja, czyli uaktualnienie prawa tak aby stało się ono jednolite i niesprzeczne wewnątrz. Justynian zezwolił na usuwanie instytucji nieaktualnych i zastępowanie ich aktualnymi. Członkowie komisji mogli też uzupełniać wypowiedzi danego prawnika, wypowiedziami innych, tak by stworzyć wyczerpującą regulację. Zasadniczym celem była likwidacja pluralizmu prawnego. Prace komisji planowano na czas 10 lat, zostały jednak ukończone w niecałe 3 lata⁶². Historycy prawa przyjmują dziś, że przyczyniły się do tego naciski cesarza i sprawna organizacja pracy. Prawdopodobnie komisja w czasie pracy podzieliła się na cztery podkomisje, z których każda opracowywała inną partię materiału. Efektem prac podkomisji miałyby być powstanie 4 "mas": sabiniańskiej, edyktalnej, papiniańskiej i luźnej. Łącznie przeanalizowano dzieła 38 prawników z czego tylko 3 z okresu przedklasycznego. Dzieła te składały się na

2000 ksiąg obejmujących 3 mln wierszy z których wykorzystano 150 tys. czyli 5% materiału⁶³. Efektem prac komisji było monumentalne liczące 50 ksiąg dzieło *Digesta*. Kolejnym etapem kodyfikacji było opracowanie w 534 roku podręcznika dla "młodzieży żądnej wiedzy prawniczej". Podręcznik ten nazwano *Instytucje*. Został on przygotowany przez komisję, w skład której wchodził Trybonian, Theophilus i Dorotheus⁶⁴. Dokonali oni uaktualnienia *Instytucji Gajusza*. *Instytucje* miały moc prawa na równi z kodeksem, zawierały całokształt informacji o prawie i służyły do zdobycia wiedzy elementarnej. Ogłoszenie *Instytucji* i *Digestów* ujawniło w rezultacie konieczność rewizji i uaktualnienia Kodeksu wydanego w 529 roku. Rezultatem prac nad tym zadaniem było w 534 roku wydanie nowego kodeksu nazwanego *Codex Repetitae Praelectionis*⁶⁵. Dalsze prace Justyniana ograniczyły się do wydawania przez niego aż do końca panowania licznych *Novel*. Mimo planów nie udało się zebrać ich w nowy kodeks (prawdopodobnie było to spowodowane śmiercią Tryboniana). Dokonali tego dopiero po śmierci Justyniana prywatni kompilatorzy. Powstały w ten sposób 3 zbiory⁶⁶, najobszerniejszy ma 168 *novel* z czego 10 pochodzi od następców Justyniana.

Efektem prac kodyfikatorów było stworzenie zbioru prawa obowiązującego w skład którego wchodziły: Kodeks, *Digesta*, *Instytucje* i wydawane przez cesarza *Novelle*.

Skutki kodyfikacji

Prace przeprowadzone na polecenie Justyniana nie zakończyły się pełnym sukcesem. Nie skodyfikowane pozostały *Novelle* a z powodu pośpiechu prowadzonych prac nie zawsze były one prowadzone w sposób należyty. Nie udało się wyeliminować wszystkich sprzeczności i stworzyć jednolitego prawa. Nadal było to prawo bardzo obszerne i trudne w zastosowaniu⁶⁷. Kodyfikacja tylko częściowo spełniła oczekiwania cesarza jakim było stworzenie zwartego systemu prawa na obszarze Bizancjum. Odegrała jednak wiele innych skutków, których Justynian nie mógł przewidzieć. Po pierwsze przyczyniła się do zachowania osiągnięć rzymskiej

⁶⁰ *Ibidem*, s. 70.

⁶¹ K. Kolańczyk, *op. cit.*, s. 87.

⁶² W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992, s. 42

⁶³ *Ibidem*, s. 43.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 44.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 45.

⁶⁶ K. Kolańczyk, *op. cit.*, s. 89.

⁶⁷ *Corpus iuris civilis* liczy w nowoczesnym wydaniu około 20 tomów druku normalnych rozmiarów.

jurysprudencji i zahamowała proces wulgaryzacji prawa rzymskiego. Patrząc pod tym kątem Ustawodawstwo Justyniana jest najobfitszym źródłem poznania prawa rzymskiego. Po drugie dzieło Justyniana okazało się podstawą do późniejszej działalności glosatorów, komentatorów, kierunku humanistycznego, szkoły historycznej i pandektystyki. Kodyfikacja dostarczyła zatem źródeł, które pozwoliły na restaurację prawa rzymskiego w Europie Zachodniej⁶⁸. Była również wzorem dla tworzenia praw państw, które bądź to były od Bizancjum zależne⁶⁹, bądź to przyjęły religię właśnie od tego państwa⁷⁰. Efektem restauracji prawa rzymskiego w Europie było początkowo tylko wykorzystywanie jego norm w sposób subsydiarny - na podstawie ustawy o sądzie Kameralnym Rzeszy (Reichskammergericht) z 1495 roku sędzia mógł sędzić na podstawie prawa rzymskiego lub norm prawa miejscowego⁷¹. Ostatecznie jednak na zasadach wywodzonych z prawa rzymskiego oparto wszystkie wielkie europejskie kodyfikacje prawa cywilnego w XIX w – Kodeks Napoleona (Code de Napoleon) z 1804 roku, austriacki kodeks cywilny z 1811 roku (Allgemeine Burgerliches Gesetzbuch) i wreszcie niemiecki kodeks cywilny z 1896 roku (Burgerliches Gesetzbuch). Moim zdaniem zatem kodyfikacja Justyniana przeprowadzona jak na ówczesne możliwości z niesamowitym rozmachem, stworzyła podwaliny na których do dziś opierają systemy prawne w Europie. Dostarczyła również historykom prawa znacznej liczby źródeł starożytnego prawa rzymskiego i umożliwiła jego odtworzenie.

Krzysztof Grecki,
Rok IV, prawo.

MISZMASZ HISTORYCZNY

Artykuły z innych epok.

Małżeństwa między Jagiellonami i Habsburgami od końca XV w. do połowy wieku XVI.

Alii bella gerunt, tu, Austria, Felix nube.

Wiek XVI był dla domu habsburskiego czasem wykreowania późniejszej złotej zasady. *Niech inni prowadzą wojny, ty, Austrio, poślubiaj szczęśliwie* - było to jakże zgodne z duchem epoki! Pomimo coraz częstszego antropocentrycznego postrzegania świata, nadal uważano, że o biegu dziejów decyduje boska wola, a niektóre dynastie są predestynowane do pełnienia władzy. Powołanie to miało objawiać się „płodnością” dynastii, której bez wątpienia, Habsburgom nie brakowało.

Ponadto dewiza ta wykluczała walki o władzę, które pomiędzy chrześcijańskimi krajami uchodziły nadal za niegodne (co nie znaczy, że się nie zdarzały)⁷². Zatem lepsze i szczęśliwsze były umiędzynarodowione mariaże niż zbrojne walki o trony. Zasadzie: *Niech inni prowadzą wojny...* zaczął hołdować król i późniejszy cesarz, Ferdynand I, który większą wagę przywiązywał do swoich córek niż synów. Pisał nawet, że to córki są cenniejsze, gdyż przynoszą *przyjaźń między krajami*⁷³, synowie zaś *z bronią w rękę rozbijają państwa*⁷⁴.

Również Jagiellonowie widzieli ogromne korzyści w rozbudowanej polityce dynastycznej. Kazimierz Jagiellończyk, sam poślubiony Elżbiecie z Habsburgów, pragnął jak najkorzystniejszych mariaży dla swoich dzieci, niekiedy posuwając się do interwencji zbrojnej, jak w przypadku walki o tron Węgier dla syna Władysława.

Pomimo istniejącej rozległej literatury przedmiotu, krótka forma pracy wymogła wykorzystanie tylko jej części. Pragnę jedynie nakreślić zagadnienie, jakim była polityka dynastyczna Habsburgów i Jagiellonów ze szczególnym

⁶⁸ J. Kodreński, *Prawo Rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990 s. 10.

⁶⁹ T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2004, s. 278.

⁷⁰ Przykładowo Bułgaria, czy Ruś.

⁷¹ M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2009, s. 254.

⁷² J. Besala, *Małżeństwa królewskie: Jagiellonowie*, Warszawa 2006, s. 193-194.

⁷³ *Ibidem*, s. 194.

⁷⁴ S. Grodziski, *Habsburgowie. Dzieje dynastii*, Wrocław 1998, s. 69.

uwzględnieniem małżeństw zawieranych pomiędzy dynastiami od końca XV w. do drugiej połowy wieku XVI.

W roku 1492 zmarł król Polski Kazimierz Jagiellończyk, a rok później cesarz Fryderyk III. Zarówno w Polsce, jak i w Austrii ich osoby symbolicznie zakończyły epokę średniowiecza, a jednocześnie, metaforycznie ujmując, na wiele lat połączyły obie dynastie. Cesarz Fryderyk, choć nieuważany za wybitnego władcę, zapoczątkował późniejszą rozległą politykę dynastyczną żeniąc swą kuzynkę Elżbietę z królem Polski. Małżeństwo to można zaliczyć do udanych. Elżbieta i Kazimierz doczekali się trzynaściorga dzieci, z których jedenaścioro doczekało dorosłości. Jest oczywiste, że tak liczne potomstwo wymaga tym większej uwagi w planowaniu ich przyszłości.

Elżbieta, zwana w Polsce Rakuszką, po swojej albertyńskiej linii Habsburgów, a bezpośrednio po swym bracie Władysławie Pogrobowcu miała prawa do tronu Czech i Węgier. Praw tych nie zrzekła się, co zrzecznie wykorzystano planując przejęcie władzy w tych krajach, przez jagiellońskiego syna Władysława⁷⁵, skądinąd noszącego imię po zmarłym już naówczas wuju.

Plan się powiódł. Władysław zdobył korony św. Wacława i św. Stefana, jednak pozycja Jagiellonów w nowoobjętych państwach była słaba i wymagała pomocy ze strony polskiego króla Kazimierza.

Węgrzy mieli świadomość „przejsiowości” jagiellońskiego panowania i nie chcieli rezygnować z pretensji do obszarów, które historycznie miały do nich należeć. Wierzyli ponadto, że kiedyś na ich tronie zasiądzie w końcu król węgierskiego pochodzenia.⁷⁶

Ponadto czynnikiem chwiejącym pozycją Jagiellonów była postawa Habsburgów, którzy według H. Łowmiańskiego *niczego więcej nie pragnęli, tylko wygaśnięcia tej dynastii [Jagiellonów] w Czechach i na Węgrzech*⁷⁷. Tezę tę potwierdza list Jana Olbrachta do brata Aleksandra, w którym pisze o Maksymilianie I: *przecie nam zaś wszędzie snuje intrygi (...) abyśmy rozerwani naszymi sprawami opuścili brata [Władysława]*⁷⁸.

Bez wątpienia Maksymilian I Habsburg był

władcą wybitnym i to on był głównym, jeżeli nie najważniejszym motorem habsburskiej polityki dynastycznej. Jego syn Filip I, zwany Pięknym, pojął za żonę Joannę, którą historiografia ochrzcila mianem Szalonej, córkę królewskiej pary Izabeli i Ferdynanda. Tym samym Filip uzyskał prawo do korony hiszpańskiej i chociaż nie rządził długo, bo zmarł nagle w 1506 r., już jego dzieci zasiadały na tronach niemal całej Europy, na co bez wątpienia wpływ miał ich dziadek Maksymilian I.

Z sześciorga dzieci Filipa i Joanny, dwoje poślubiono Jagiellonom, co świadczyć może o tym, jak wysoką pozycję zajmował wówczas dom jagielloński na arenie międzynarodowej.

Pierwszą parą był Ferdynand Habsburg, oraz Anna Jagiellonka, córka Władysława króla Czech i Węgier, drugą natomiast Maria Habsburg i Ludwik Jagiellończyk, syn Władysława i brat Anny. Obydwa małżeństwa były wynikiem umowy zawartej w lipcu 1515 r. w Wiedniu. Ponadto na mocy traktatu cesarz Maksymilian mianował Ludwika Jagiellończyka swoim synem oraz nadał mu prawo do godności cesarskiej w razie swojej śmierci. K. Baczkowski uważa, że takie postępowanie cesarza miało być jedynie „chwytem” psychologicznym, „ekwiwalentem bez pokrycia”⁷⁹, co nie zmienia faktu, że w razie faktycznej śmierci Maksymiliana, Jagiellonowie mieliby prawo ubiegać się o koronę cesarską.

Małżeństwo Marii Habsburg i Ludwika Jagiellończyka nie trwało długo, gdyż zakończyło się śmiercią Ludwika w 1526 r. w bitwie pod Mohaczem. Para była bezdzietna, a Maria po śmierci męża została mianowana przez swego brata, cesarza Karola V, namiestnikiem Niderlandów.

W taki sposób, z takim trudem wywalczono korony św. Wacława i św. Stefana przeszły w ręce tych, którzy od lat ich pragnęli. Władcami Czech i Węgier zostali Ferdynand Habsburg oraz Anna Jagiellonka, jak podaje J. Besala, na osłodę Polakom.⁸⁰

Przejęcie władzy przez Habsburgów w Czechach i na Węgrzech w obliczu śmierci Ludwika, było wynikiem podpisanego jeszcze w grudniu 1491 r. w Bratysławie pokoju, między Maksymilianem I, a Władysławem Jagiellończykiem, który kończył walkę o tron węgierski po ataku cesarza. Podpisany układ przyznawał prawo Habsburgom do dziedziczenia tronu na Węgrzech po śmierci

⁷⁵ K. Baczkowski, *Rady Kallimacha*, Kraków 1989, s. 49-50.

⁷⁶ H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 2006, s. 446-447.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 445.

⁷⁸ F. Papee, *Jan Olbracht*, Kraków 1999, s. 163.

⁷⁹ K. Baczkowski, *Zjazd wiedeński 1515*, Warszawa 1975, s. 210.

⁸⁰ J. Besala, *op. cit.*, s. 193.

Władysława lub jego potomków. Jak podkreśla K. Baczkowski, trudno winić Władysława, że w tej sytuacji pominął swoich braci i dobro dynastii na rzecz Habsburgów, jeśli w tym samym czasie jego brat Olbracht zbrojnie próbował wyrzucić go z tronu. Otoczony z jednej strony przez brata, a z drugiej przez wojska cesarskie, Władysław nie miał innego wyjścia.⁸¹

Bez wątplenia jednak, jak małżeństwo Marii i Ludwika nie przyniosło większych korzyści żadnej ze stron, tak związek Ferdynanda I i Anny dał dużą ilość profitów, zwłaszcza stronie habsburskiej. Ich małżeństwo można zaliczyć do udanych. Wydaje się, w świetle kronikarskich zapisów, że król i późniejszy cesarz był szczerze oddany żonie nazywając ją *po Bogu najdroższym skarbem*⁸². Ferdynand *zapewne nie tylko z poczucia dynastycznego obowiązku spowodował, że Anna piętnaście razy zachodziła w ciążę*⁸³. Z tak liczego potomstwa przeżyło trzech synów i dziesięć córek, co, jak już zaznaczyłam we wstępie, Ferdynand witał z radością, uważając córki za cenniejsze od męskich potomków.

Pomimo miłości, jaką darzyli dzieci, Ferdynand i Anna byli surowymi rodzicami. Zwłaszcza dziewczynki wychowywano nadal w duchu tradycji, które zawarte zostały w pracy pt. *O wychowaniu niewiasty cnotliwej*. W dziele tym można przeczytać: *Zacna dziewica powinna siedzieć w domu, nikomu nie być znaną, na zebraniu siedzieć ze spuszczonej oczyma i milczeć*⁸⁴. Taki model wychowania był nadal powszechny, sprzeciwiał mu się jedynie Erazm z Rotterdamu w swym rewolucyjnym dziele pt. *O wychowaniu dzieci*.

Nie da się zaprzeczyć, że taki sposób wychowania dziewczynek ciążył im później przez całe życie. Młode kobiety stojące zawsze na uboczu, nie były w stanie podejmować samodzielnych decyzji, były niemal pozbawione osobowości, co J. Besala pisze o Elżbiecie Habsburżance, żonie Zygmunta II Augusta.⁸⁵ Siedemnastoletnia, w chwili ślubu w 1543 roku Elżbieta, była uosobieniem chrześcijańskich cnót i pobożności, uchodziła za ładną,

o delikatnych rysach kobietę.⁸⁶ To jednak nie wystarczyło, by zdobyć serce męża i dworu. Trzeba przyznać, że Kraków witał Elżbietę pięknie, a wesele było ogromnym wydarzeniem.⁸⁷ Od razu też nieskrywaną sympatią zaczął darzyć Elżbietę król Zygmunt I, nazywając ją później swoją córką w listach do jej ojca, króla Ferdynanda. Jednak największą przeciwniczką młodej królowej była teściowa. Królowa Bona od początku była przeciwna temu małżeństwu, nie popierając tak bliskich kontaktów z Habsburgami. Robiła wszystko, by pobyt Elżbiety na Wawelu uczynić jak najbardziej przykrym, o czym donosił w listach przysłany przez Habsburgów szpieg-Jan Marsupin.⁸⁸ Nie pomagał też Elżbiecie małżonek. Wydaje się, że Habsbużanka po prostu mu się nie podobała. Jej anemiczność i aseksualność odstręczały króla przyzwyczajonego u kobiet do większego temperamentu i, jak podkreśla J. Besala, mającego różne preferencje seksualne, które kształtowały się w kontaktach z wieloma kobietami od młodych lat.⁸⁹ Idąc w tym kierunku, głównym powodem problemów małżeńskich, które wystąpiły już od pierwszych dni pożycia należałoby uczynić zbytnią nieśmiałość Elżbiety, która wydawała bać się swego męża, oraz jego nadmiernej pobudliwości seksualnej. Być może w przyszłości uda się ten problem lepiej zbadać, włączając do badań historycznych również badania z zakresu psychologii, zwłaszcza psychologii uzależnień.⁹⁰

Niechęć Zygmunta pogłębiła także choroba Elżbiety - ataki epilepsji. Gdy tylko nadarzyła się okazja, podczas zarazy, która zaatakowała Kraków w sierpniu 1543 r., Zygmunt uciekł ze stolicy udając się ze swym dworem na Litwę. Elżbietę pozostawił wraz z dworem swych rodziców oraz siostr. W Wilnie Zygmunt poznał Barbarę - jedyną miłość swego życia, z którą już wtedy nawiązał romans. Na krótko wrócił jeszcze Zygmunt do żony, ale już w 1545 roku, Elżbieta dręczona wzmagającą się chorobą zmarła, a Zygmunt zwrócił się w stronę Barbary z Radziwiłłów. Przeżył z nią tylko kilka szczęśliwych lat, jednak nie dała mu ona potomka. Zmarła w 1551 r. Ten moment ponownie chciał wykorzystać dom

⁸¹ K. Baczkowski, *Rady...*, s. 60.

⁸² M. Duczmał, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1997, s. 51.

⁸³ S. Grodziski, *op. cit.*, s. 69.

⁸⁴ J. Besala, *op. cit.*, s. 199.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 199.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 194.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 187-198.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 206.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 207-208.

⁹⁰ Problem braku badań pod kątem psychologii w badaniach historycznych zaznacza: J. Besala, *op. cit.*, s. 220.

habsburski. Zaproponowano małżeństwo Zygmunta ze starszą siostrą pierwszej żony - Katarzyną. Pomimo początkowej niechęci, król zgodził się na ten związek. O dziwo poparła go także Bona. Katarzyna Habsbużanka była przeciwieństwem siostry. Brzydsza od niej, była jednocześnie bardziej inteligentna i na pewno potrafiąca samodzielnie myśleć. Nie chciała być marionetką w ręku męża, chciała prowadzić własną politykę, wybitnie prohabsburską. Część polskich historyków nazywa ją nawet *najlepszym habsburskim agentem*⁹¹.

Zygmunt August przez swoją matkę odczuwał prawdopodobnie awersję do politykujących kobiet, toteż mógł być to powód stopniowego odsuwania Katarzyny od siebie. Ponadto kilkakrotne pogłoski o ciąży żony wzbudzały podejrzenia, czy Katarzyna wszystkiego nie zmyśliła, by zatrzymać męża przy sobie.

W październiku 1562 roku, król widział małżonkę po raz ostatni. Na sejmie 1563 r., miał powiedzieć do zgromadzonej szlachty, że *chętnie by został mnichem, aby tylko pozbyć się żony*⁹². Mnichem jednak Zygmunt nie został, wrócił za to do poprzedniego, rozrywkowego stylu życia. Katarzyna przez cały okres małżeństwa, aż do śmierci zdawała się czekać na życzliwość męża, być może w jakiś sposób go kochała, ten jednak mając cały czas w pamięci ukochaną Barbarę, nie potrafił obdarzyć uczuciem coraz bardziej chorej i otyłej Katarzyny.⁹³

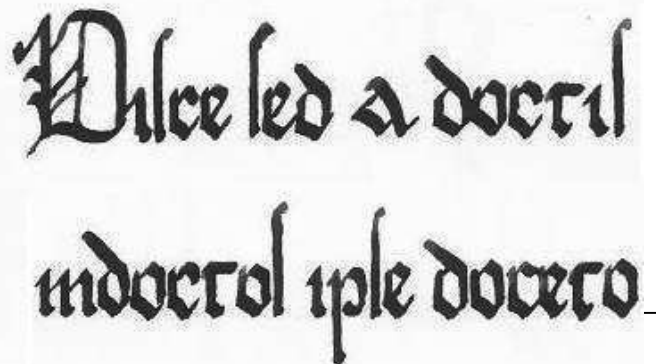
Trzecia żona Zygmunta Augusta zmarła tylko kilka miesięcy przed samym królem, więc ten, sam coraz bardziej chory nie zdążył „nacieszyć” się wolnością. Śmierć Zygmunta zamknęła panowanie domu jagiellońskiego w Europie. Rozpoczął się okres europejskiego panowania Habsburgów próbujących nawet zasiąść na polskim tronie, trwający do XIX w.

Trzeba przyznać, że chociaż umiejętnie prowadzona polityka dynastyczna zarówno Habsburgom jak i Jagiellonom dała ogromną potęgę, to więcej szczęścia w podejmowaniu decyzji, oraz „długowieczności” mieli Habsburgowie. Układy na przeżycie zapewniały równe szanse obydwu domom w objęciu władzy, jednak to Habsburgowie okazali się być bardziej żywotni, dzięki czemu objęli trony na Węgrzech i w Czechach. Dzięki Filipowi I, Habsburgowie zaczęli panować w Hiszpanii. Za

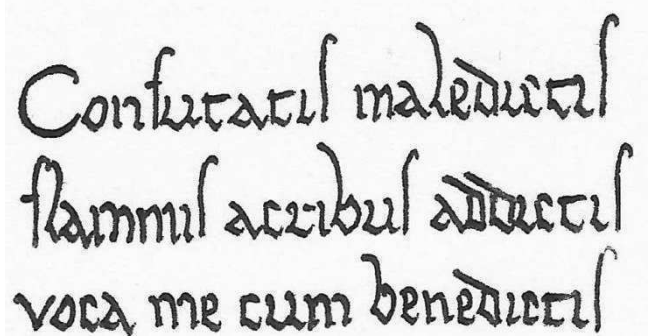
panowania Karola V *słońce w ich imperium nie zachodziło*.

U szczytu swej potęgi Jagiellonowie władali w Koronie i na Litwie, na Węgrzech i w Czechach. Córki jagiellońskie były małżonkami wielkich władców. W tej sytuacji tym większą tragedią był brak legalnego potomka Zygmunta Augusta. Jego śmierć otworzyła zupełnie nowy rozdział w dziejach Rzeczypospolitej i poniekąd także w dziejach Europy.

Anna Szczepańska,
Rok III, historia.



Dilce sed a doctis
indoctis iple doceto



Confutatis maledictis
flammis accibus adductis
voca me cum benedictis

⁹¹ J. Besala, *op. cit.*, s. 262.

⁹² M. Duczmal, *op. cit.*, s. 361.

⁹³ J. Besala, *op. cit.*, s. 272-274.

KALENDARIUM

- 1 V 1356** – Cesarz Karol IV Luksemburski i król Polski Kazimierz III Wielki podpisali Układ praski, będący odnowieniem Pokoju namysłowskiego z 1348 roku.
- 2 V 1312** – Papież Klemens V bullą *Ad providam* rozwiązał zakon templariuszy.
- 3 V 1285** – W bitwie pod Bogucicami książę krakowski i sandomierski Leszek Czarny pokonał księcia mazowiecko-czerskiego Konrada II czerskiego.
- 4 V 1415** – Sobór w Konstancji potępił poglądy Johna Wycliffe'a.
- 5 V 1260** – Kubilaj-chan został władcą imperium mongolskiego.
- 6 V 1104** – Krzyżowcy rozpoczęli oblężenie Akki.
- 7 V 1342** – Klemens VI został wybrany na papieża.
- 8 V 1222** – Henryk VII Hohenstauf został koronowany w Akwizgranie na króla Niemiec.
- 9 V 1087** - Relikwie św. Mikołaja z Miry zostały przewiezione do włoskiego Bari.
- 10 V 946** – Agapit II został papieżem.
- 11 V 1284** – Jan I został koronowany w Nikozji na króla Cypru i Jerozolimy.
- 12 V 1364** – Król Kazimierz III Wielki wydał przywilej fundacyjny Akademii Krakowskiej.
- 13 V 1230** – zmarł Kazimierz I opolski, książę opolsko-raciborski.
- 14 V 1264** – II wojna baronów w Anglii: bitwa pod Lewes.
- 15 V 1252** – Papież Innocenty IV wydał bullę *Ad extirpanda*, w której zezwolił na stosowanie tortur wobec herezyków.
- 16 V 1204** – Hrabia Flandrii Baldwin I został koronowany na władcę Cesarstwa Łacińskiego.
- 17 V 1410** – Dokonano wyboru antypapieża Jana XXIII.
- 18 V 1152** – Król Anglii Henryk II Plantagenet poślubił Eleonorę Akwitańską.
- 19 V 1364** – Karol V Mądry został koronowany na króla Francji.
- 20 V 1350** – W bitwie pod Żukowem Kazimierz III Wielki rozgromił wojska litewskie, odzyskując Ruś halicko-wołyńską.
- 21 V 1358** – We Francji wybuchł bunt chłopski zwany żakerią.
- 22 V 1054** – Odbył się zjazd w Kwedlinburgu, gdzie doszło do ugody granicznej między księciem polskim Kazimierzem I Odnowicielem, a księciem czeskim Brzetysławem I.
- 23 V 1040** – Turcy Seldżuccy pokonali armię Ghaznawidów w bitwie pod Dandankanem.
- 24 V 1276** – Magnus I został koronowany na króla Szwecji.
- 25 V 1085** - król Alfons VI wyzwolił Toledo spod panowania Maurów.
- 26 V 1339** – zmarła Aldona Anna Giedyminówna, królowa Polski, żona Kazimierza Wielkiego.
- 27 V 927** – Piotr I został carem Bułgarii.
- 28 V 1156** – Armia sycylijska w bitwie pod Brundizjum rozgromiła Bizantyjczyków, kładąc kres ich panowaniu w południowej Italii.
- 29 V 1453** – Konstantynopol został zdobyty przez Turków.
- 30 V 1431** – W Rouen spalono na stosie Joannę d'Arc.
- 31 V 1162** – Stefan III został królem Węgier.

Wybór: Ewelina Rochowczyk



Mediewista

Redakcja i korekta: Ewelina Rochowczyk, Katarzyna Węgrzyńska.

Opracowanie graficzne: Katarzyna Węgrzyńska.

SKNM UŁ

Przewodniczący: Marcin Męcina, zastępcy: Aleksandra Radzyńska, Anna Szczepańska,
skarbnik i sekretarz: Paweł Lewandowski.

Opiekun: dr Rafał Korczak.